

# **RUNMAGEDDON** **BĘDZIE PIEKŁO!**

## **INFORMACJA PRASOWA**

Warszawa, 27 sierpnia 2014

### **100 drużyn na starcie Runmageddonu i niespełna sto miejsc do zamknięcia list startowych!**

Do startu Runmageddonu Classic w Sopocie pozostało już tylko kilka dni. Do zamknięcia 900-osobowej listy startowej zostało zaledwie kilkadziesiąt miejsc! Większość uczestników stawia czoła wyzwaniu w drużynie, na liście startowej znajduje się już ponad 100 ekip. Przeważają grupy z Pomorza, ale są i takie, które na sopockie zawody przyjadą z drugiego końca Polski. Niebanalne nazwy drużyn biorących udział w Runmageddonie pokazują, że fantazja uczestników przy ich wymyślaniu, nie ustępuje wyobraźni organizatorów przy tworzeniu nowych przeszkód. Od Kołobrzegu aż po Bielsko-Białą, wszyscy pilnie trenują do Runmageddonu.

Już 6 września Runmageddon Classic opanuje Hipodrom w Sopocie oraz okolice Ergo Areny, plaży i morza na granicy Gdańska i Sopotu i do walki z ponad 40 przeszkodami ruszy 900 śmiałków. Mimo, że zawody odbywają się w Trójmieście wśród ponad 100 ekip, które zgłosiły swój akces znajdują się zespoły z całej Polski.

Gospodarze z północy wcale nie zamierzają odpuścić rywalizacji z przyjezdnymi fanami biegów ekstremalnych. Na liście startowej imprezy znajduje się prawie 400 zawodników z Gdańska, Gdyni i Sopotu. Pomorzanie łączą siły i wielu z nich wystartuje w drużynach. Najliczniejszą reprezentację bez wątpienia wystawi zespół CROW Gdynia, który liczy ponad 60 osób! Drugą pod względem liczebności drużyną będzie inny pomorski skład - NORDCITY, w barwach startuje 30 osób.

Nad sopockie zawody wybiera się drużyna „Ironia Bielsko-Biała” i będzie to grupa, która pokona najwięcej, bo ponad 600 kilometrów, aby stanąć na starcie Runmageddonu Classic. Większość drużyn zmagających się z przeszkodami ma w swoim składzie zarówno mężczyzn jak i kobiety. Są jednak i takie, złożone z samych mężczyzn jak „Hooah czyli faceci w legginsach” czy też z samych kobiet, które tworzą ekipę o wdzięcznej nazwie „Zoły”. Liczną i

mocną drużyną, która brała udział we wcześniejszych dwóch odsłonach Runmageddonu, a teraz zobaczymy ich również na sopockim Hipodromie, jest Boot Camp Polska.

Okazuje się, że uczestnicy Runmageddonu przy wyborze nazw swoich zespołów kierowali się nie mniejszą fantazją, niż organizatorzy przy wymyślaniu nowych przeszkód. Na liście startowej odnajdziemy więc „Watahę Czerwonego Kapturka” oraz „Stado Pędzących Łosi”, a także dramatycznie brzmiące „Zmiażdż Nas Tam” i „Zmusili Mnie”. Nie mały kłopot z nazwą swojej drużyny musieli mieć zawodnicy z teamu „Dobra wpisz cokolwiek”.

*„Ponad 100 drużyn na starcie sopockiego Runmageddonu pokazuje, że uczestnicy biorący udział w pokonywaniu naszego toru przeszkód, wzięli sobie do serca ideę współpracy podczas zmagania na trasie. Jak pokazują doświadczenia z poprzednich dwóch edycji Runmageddonu, taka pomoc jest konieczna, aby niektóre z nich można było w ogóle pokonać. Przeszkody wymagające współpracy lokujemy na trasie celowo. Wzajemne pomaganie sobie na torze tworzy bowiem świetną atmosferę i klimat Runmageddonu oraz niepowtarzalne emocje wśród uczestników. Na pocieszenie dla startujących indywidualnie dodam, że współpraca między zawodnikami na trasie odbywa się już bez podziałów drużynowych, więc nie ma obawy, że ktoś startujący w pojedynkę utknie nie mogąc pokonać np. 3-metrowej ściany.”* - powiedział Jaro Bieniecki, dyrektor Runmageddonu.

Oryginalną drużyną biorącą udział w sopockim Runmageddonie będą z pewnością rugbiści Ogniw Sopot. Dziewięciokrotni Mistrzowie Polski w Rugby, nie będą jednak pokonywać trasy wraz z uczestnikami, ale stanowić będą dla nich jedną z... przeszkód! Zmierzenie się z taką zaporą może być trudniejsze niż wiele innych przeszkód na trasie.

*„Runmageddon to owszem świetna zabawa, ale także sprawdzian sprawności fizycznej. Aby jednak stawić czoła temu wyzwaniu sama siła nie wystarczy, tak samo jak nie wystarczy samo bieganie. Uważam, że czynnikiem przesądającym o sukcesie w Runmageddonie jest współpraca i zdolność tworzenia drużyny. W pojedynkę pokonanie toru jest trudne, o ile nie bardzo trudne. Nawet największe przeszkody jednak mi nie straszne, jeśli mierzę się z nimi wspólnie z tak fantastyczną ekipą, jak ta z którą biegam.”* – powiedziała Kasia Wolska, trenerka fitness, uczestniczka wszystkich dotychczasowych edycji Runmageddonu.

### **O biegu Runmageddon ([www.runmageddon.pl](http://www.runmageddon.pl))**

Runmageddon to kolejny cykl imprez działającego od 2005 roku Stowarzyszenia OTK Rzeźnik znanego z organizacji m.in. Biegu Rzeźnika - górskiego ultramaratonu na dystansie 80km oraz Maratonu Bieszczadzkiego.

Najbliższa impreza odbędzie się w 6 września na terenie Hipodromu w Sopocie, okolicach Ergo Areny, oraz plaży i morza na granicy Gdańska i Sopotu.

Limit czasu na pokonanie wszystkich przeszkód wynosi 2 godziny. Start pierwszej serii przewidziany jest na godz. 8:30, ostatni zawodnicy ruszą na trasę sopockiego Runmageddonu o godzinie 11:00.

Runmageddon zwiastuje koniec ery nudnych biegów ulicznych oferując jego uczestnikom ekstremalne wrażenia. To wydarzenie nastawione na dobrą zabawę, do której pretekstem jest wysiłek fizyczny i

rywalizacja o miano najtwardszego zawodnika. Uczestnik prac naprzód niejednokrotnie będzie musiał wspinać się, czołgać, brnąć w błocie, skakać, a także zmierzyć się z wodą oraz ogniem.

**Kontakt dla mediów:**

Marcin Dulnik  
Rzecznik prasowy Runmageddon

**Agencja In Fact PR**

[marcin.dulnik@infectpr.pl](mailto:marcin.dulnik@infectpr.pl)

mobile: 660 722 822